



ROK II. MCM I N<sup>R</sup> 3.

### Prawidła konkursów architektonicznych.

(Dokończenie).

§12. PRAWIDŁAMI tutaj wyszczególnionymi rządzą się tak konkursy pierwotne, zwane przedkonkursami, jak i te, które potem z nich wypływają jako ostateczne, między nagrodzonymi na przedkonkursach autorami. Konkursy następcze mogą odbyć się tak dobrze z nazwiskami ujawnionymi, jak i zakrytymi w kopertach. Do życzenia jest, żeby konkursy następcze odbywały się tylko między oznaczonymi na konkursie wstępnym architektami, i żeby nagrodą było przyznanie prowadzenie budynku. Wszyscy uczestnicy takiego konkursu powinni być wynagrodzeni pewną z góry ustanowioną kwotą pieniężną.

KONKURS wstępny, pierwotny, na szkice, dopiero wówczas jest zupełnym, jeśli w nim przewidziany jest i uwarunkowany konkurs ostateczny.

DLA naszych stosunków, uważamy jednak za wygodniejszą formę, ogłaszanie konkursów pierwotnych jako ostatecznych, z warunkiem, że od użycia ogłaszającego konkurs zależeć będzie ogłoszenie konkursu ściślejszego.

§13. KONKURSY z nazwiskami jawnymi, mogą być rozstrzygane tak przy zastosowaniu prawideł tu podanych, jak też mogą być rozstrzygane przez samych uczestników konkursu, którzy dobierają sobie w tym celu jeszcze wybranych przez siebie delegatów. Ci ostatni powinni stanowić nie więcej jak  $\frac{1}{3}$  część składu sądu. Wyrok zapada większością złożonych głosów.

§14. DLA rzeczywistego powodzenia konkursu, oprócz lojalnego trzymania się programu i prawideł konkursowych, potrzeba jeszcze staranności i zręczności w praktycznym przeprowadzeniu postępowania konkursowego, które też często zależy od okoliczności postronnych. Dla ujęcia i tej części trudu sądu konkursowego w prawidła, możemy tu podać wypróbowany system postępowania. Że się tak wyrzimy normalny.

a) SĄD rozpoczyna czynność przez zapisanie obecnych członków do protokołu; potem:

b) OGÓLNY przegląd projektów i dzielenie się wzajemne wrażeniami przeglądu.

c) PROPOZYCYA wyłączenia od konkursu tych prac, które albo rzucają się w oczy zupełnym pogwałceniem warunków konkursowych (i takie się trafiają), albo uderzają nieudolnością fachową. W razie wątpliwości może tu nastąpić głosowanie.

d) ROZDZIAŁ projektów losem między sędziów fachowców, dla dokładnego rozpatrzenia, posprawdzania obliczeń, konstrukcyi — kubeczności i warunków konkursowych.

e) KOLEJNE sprawdzanie rezultatów pracy pod lit. d.

f) WYBRANIE pewnej części projektów najlepszych, z pomiędzy złożonych, 2 lub 3 razy tyle, co jest nagród obiecanych w programie. To zresztą zależy od ilości złożonych projektów i od ich jakości. Ten wybór może być dokonany przez głosowanie, w którym każdy z sędziów w głosie zakrytym podaje z góry postanowioną liczbę projektów wyróżniających się.

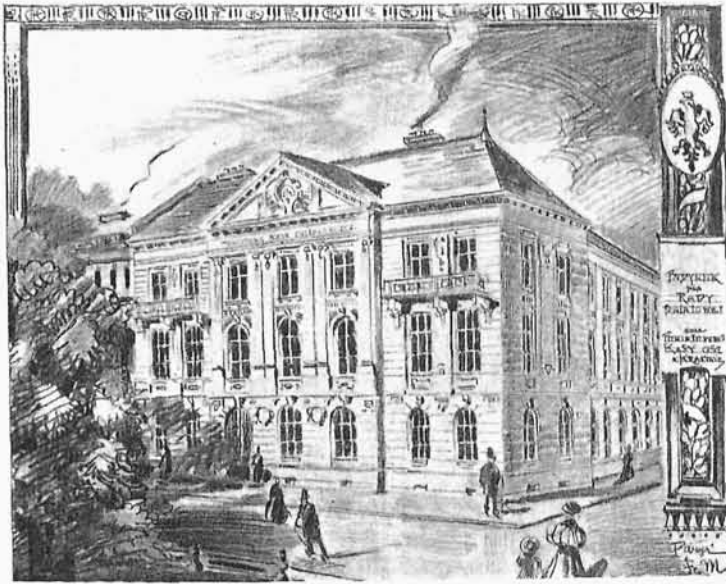
g) OTRZYMAWSZY ograniczoną liczbę projektów najlepszych. Sąd przez głosowanie decyduje, czy mają być wydane nagrody, czy nie, czy wszystkie nagrody, czy też niektóre?

h) W MIARĘ rezultatu głosowania pod lit. g) sąd przystępuje do głosowania na nagrody, które znowu we właściwej ilości wskazane są przez wszystkich sędziów. Ta ostatnia czynność sądu bywa mniej lub więcej rozciąglą, co zależy znowu od warunków programu.

JESLI nagroda pierwsza podług programu, może być przyznana tylko oznaczoną procentowo liczbą głosów ogólnej ilości obecnych na głosowaniu członków, to głosowanie musi się odbyć naprzód na nagrodę pierwszą. Projekty wyszłe z tego głosowania, lecz z niedostateczną liczbą głosów na nagrodę pierwszą, poddaje się pod głosowanie drugie. Braku rezultatu głosowania nie można się spodziewać, zważywszy, że konieczność przyznania nagrody pierwszej było już poprzednio zdecydowane większością głosów.

i) PO przyznaniu nagród ułożenie protokołu sądu i zdecydowanie, czy on ma być ogłoszony, czy też ma pozostać w tece sądu.

J. Dziekoński i C. Domaniewski.



### Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie.

**Z**ROZWOJEM życia autonomicznego w Galicyi powstały i rozwinęły się znacznie Rady powiatowe, które zwykle jako ważną swoją agendę tworzyły także i instytucje kas oszczędności. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu, kapitały tychże tak się wzmogły, że postanowiono część tych funduszy lokować w budynkach, któreby służyły dla celów samychże Rad powiatowych, jakoteż kas oszczędności. Stąd ustalił się program budowy, które odpowiednio do rozległości powiatów, zmieniają swe rozległości, typowo atoli zawierają wielką salę posiedzeń, przeznaczoną na zgromadzenia ludowe w czasie wyborów i t. d., czasem osobną salę posiedzeń wydziału, biura urzędników, sekretarza, lustratora, inżyniera powiatowego, a z drugiej strony kasę oszczędności, zatem salę lub hallę wkładek, zwrotów, likwidaturę pożyczek hipotecznych i wekslowych, biura dyrektorów i zwykle mieszkania prywatne dyrektorów. Oto typowy program budowy: w niniejszym nu-

merze podajemy plany i szczegóły budowlane jednej z największych, dzieła arch. T. Stryjeńskiego. Kasa powiatowa krakowska zajęła bardzo poważne stanowisko między instytucjami bankowymi Krakowa, czego wyrazem zarówno rozległość jakoteż i wyposażenie budowli.

ZALOŻONA w lipcu 1882 r. umiała kasa w ciągu 18-letniego istnienia ściągnąć w kapitale wkładkowym koron 78,512.993-72, a po uwzględnieniu dokonanych w tym czasie zwrotów pozostała nadwyżka wkładek z końcem 1900 r. w kwocie kor. 13,613.962-15. Skapitalizowane za ten czas od wkładek odsetki przedstawiają kwotę koron 3,886.589-40.

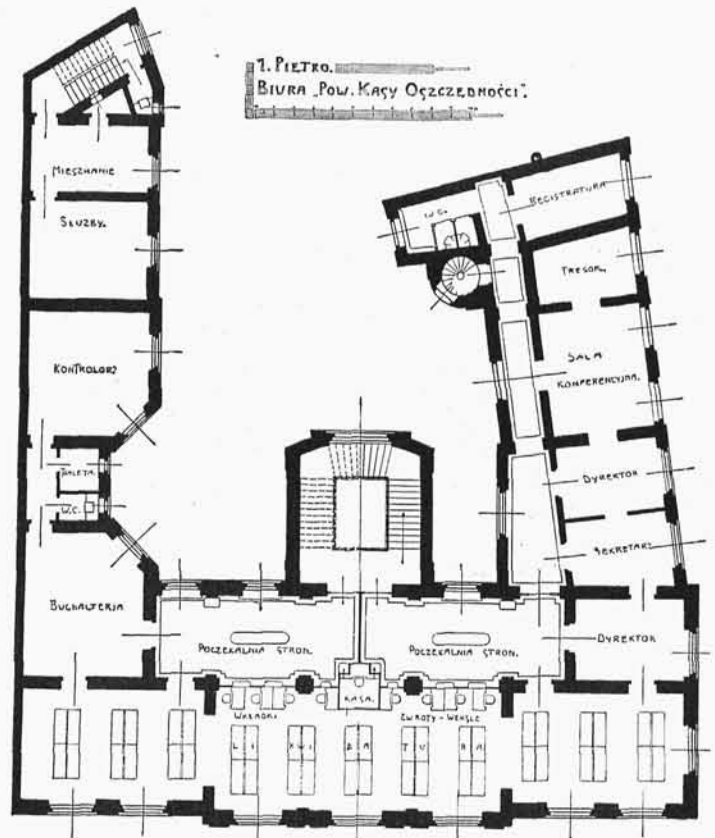
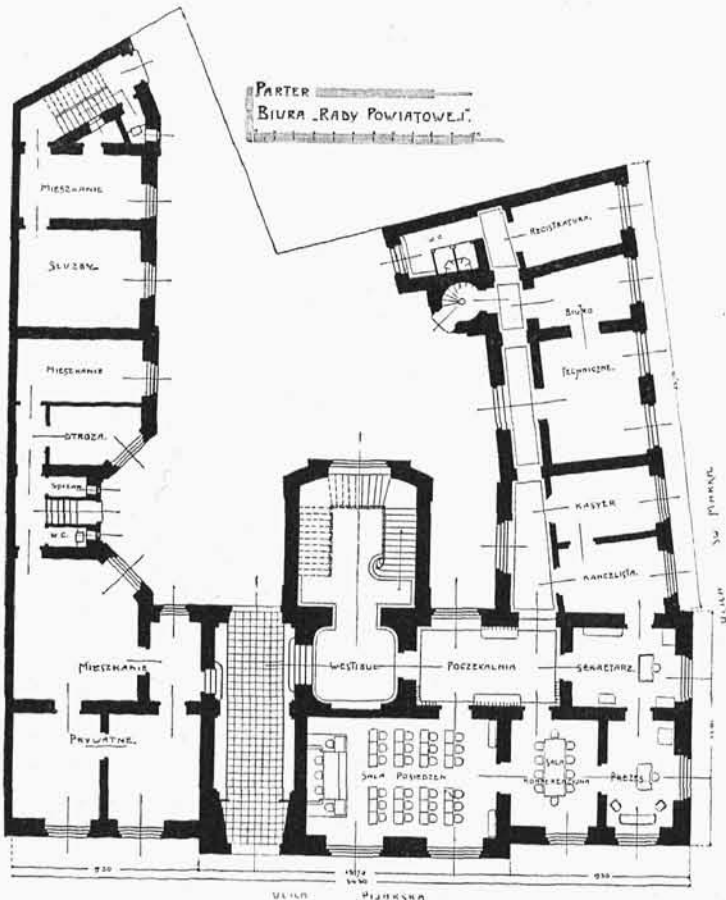
Z ROZWOJEM instytucji zwiększa się osobno administrowany fundusz rezerwy, stanowiący własny majątek kasy. Stan tego funduszu z końcem ubiegłego roku wynosił koron 485.424-20 i jest ulokowany częścią w nieruchomości kasy, częścią zaś w papierach wartościowych. KASA, jako instytucja młoda i zmuszona do utrwalania swych podstaw przez wzmacnianie funduszy własnych, mogła dopiero w ostatnich czasach przeznaczać ze zysków znaczniejsze stosunkowo kwoty na użyteczne cele powiatu krakowskiego. Datki te przedstawia w każdym razie poważna kwota koron 61.620.

O BOK możliwie wysokiego oprocentowania wkładek oszczędności — gdyż kasa płaci 4½% i sama pokrywa podatek rentowy — podnieść należy z uznaniem niską stopę procentową, pobieraną od pożyczek od 5½% do 6%, a w ten sposób kasa spełnia dobrze zadanie nietylko depozytowe ale i kredytowe.

JAK zaś architekt wywiązał się z powierzonego mu projektu, objaśniają dostatecznie ryciny, które podajemy.

KOSZTA tej budowy przedstawiają się w sposób następujący:

I.	Roboty ziemne i murarskie . . . . .	Kor. 112.200
II.	» kamieniarskie . . . . .	» 15.800
III.	» cicielskie . . . . .	» 12.300
IV.	» blacharskie . . . . .	» 2.500
V.	» dachówkowe . . . . .	» 3.000
VI.	» zduńskie . . . . .	» 1.200
VII.	» malarskie . . . . .	» 3.800
VIII.	» dźwigary żelazne . . . . .	» 12.000
IX.	» stolarskie . . . . .	» 24.600



Arch. T. Stryjeński.



X. Roboty ślusarskie i kowalskie . . .	Kor.	14.300
XI. » szklarskie . . . . .	»	4.000
XII. » pokostnicze . . . . .	»	3.200
XIII. » różne . . . . .	»	12.600
XIV. » kanalizacyja i wodociągi . . .	»	31.500
XV. Architekt i prowadzenie . . . . .	»	14.600
XVI. Roboty nieprzewidziane . . . . .	»	4.400
Razem Kor.		272.000

### Muzeum miasta Pragi.

**Z**AŁOŻENIE tego muzeum zawdzięcza Praga gronu kilku wybitnych i ofiarnych mężów, którzy w r. 1881 zawiązali w tym celu osobny komitet. Początkowo zbiory mieściły się w budynku pokawiarnianym w parku Porzyckim, były jednak nierozklasyfikowane i publiczności niedostępne. Przy wzroście materiału muzealnego i wobec wielkości poszczególnych okazów niektóre musiały być umieszczone we wieżach praskich, w kościele św. Wacława i indziej. Dopiero od r. 1895, skoro przy sposobności wystawy zostały rozklasyfikowane, poznała publiczność jak wysoką one posiadają wartość i od tego momentu sprawa budowy nowego muzeum była tylko kwestyą czasu.

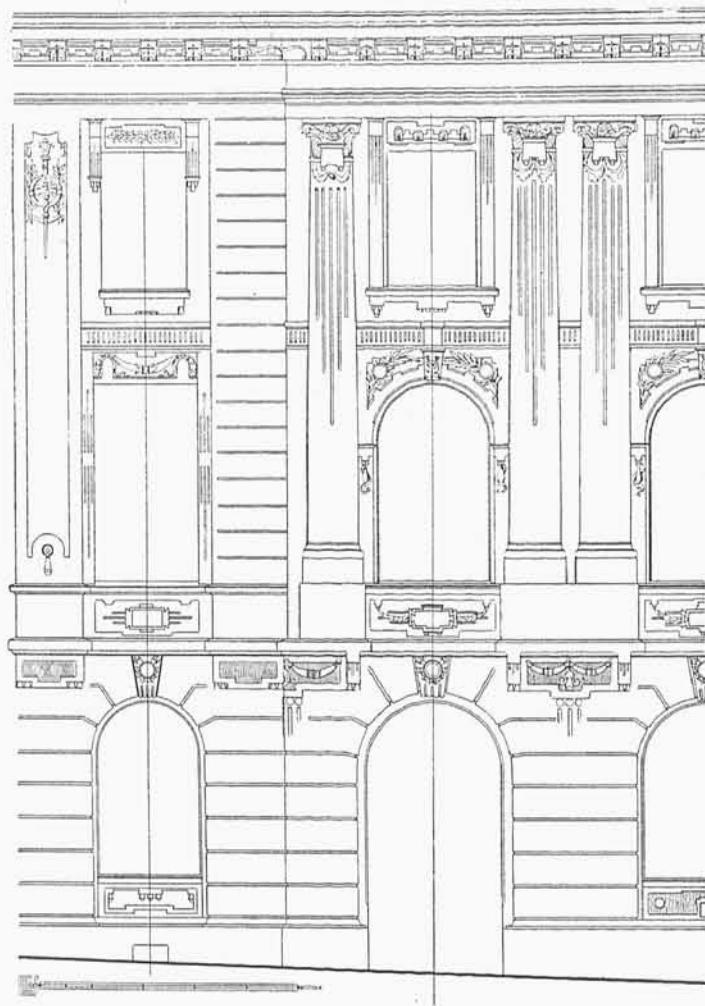
PIERWOTNIE przeznaczono plac przy kościele św. Wacława, ofiarowany przez gminę m. Pragi na miejsce pod budowę, brak atoli funduszków spowodował uchwałę rady miasta, by muzeum kosztem gminy wybudowanem zostało, przyczem uchwalono udać się do ministerstwa o odstąpienie części parku Porzyckiego na cele budowy, urząd zaś budowniczy miejski zajął się planem rozszerzenia istniejącej budowli na ten cel.

GDY jednak jasnym było, że budowa projektowana powinna być przeprowadzoną architektonicznie, opracowanie planów powierzono arch. Balszankowi, jego też plany zostały w r. 1895 przez Radę miasta przyjęte i do wykonania przeznaczone.

Z CHWILĄ przyzwolenia ministerstwa na częściowe zabudowanie parku Porzyckiego rozpoczęto budowę, która w roku 1897 ukończoną została.

DOTĄD wykonana budowa jest tylko częścią zamierzonej — mianowicie przedłużone będą oba skrzydła (przy-

System. Fasnay



Arch. T. Stryjeński.

czem stara budowa odpadnie) i zakończone bocznymi pawilonami przez co budowa zyska na jednolitości.

LEWE skrzydło zawiera w suterrenach lapidarium z czasów romańskich, gotyckich, aż do najnowszych czasów, prawe zaś mieszkania służby, składy, przedsiónek, salę

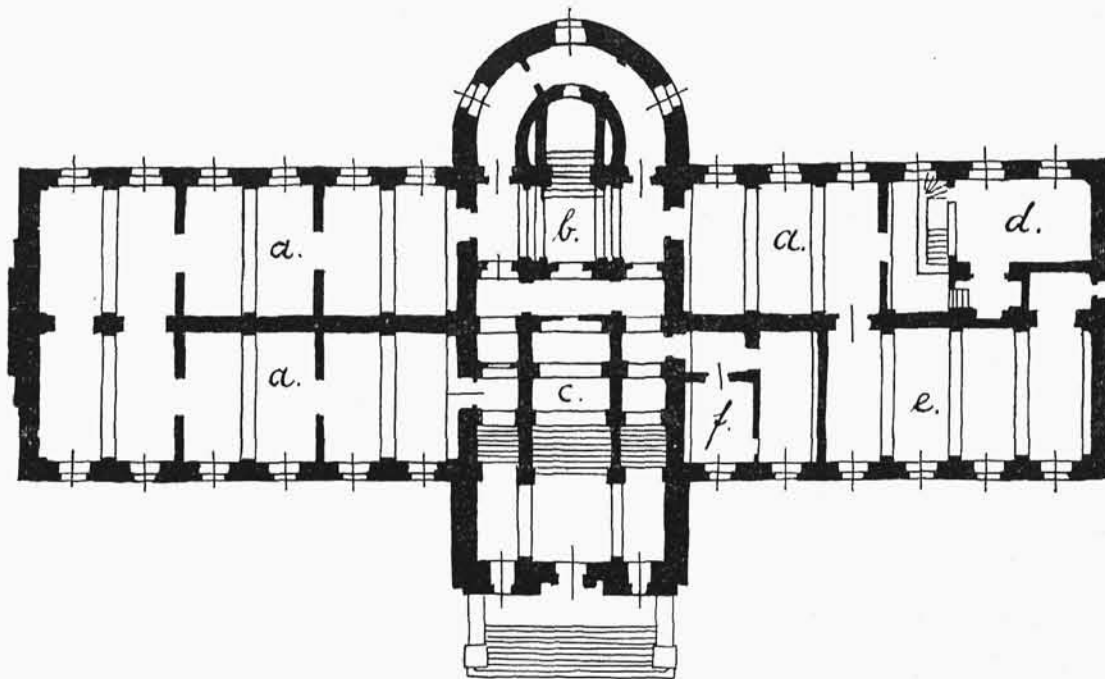


Pow. Kasa Oszcz.

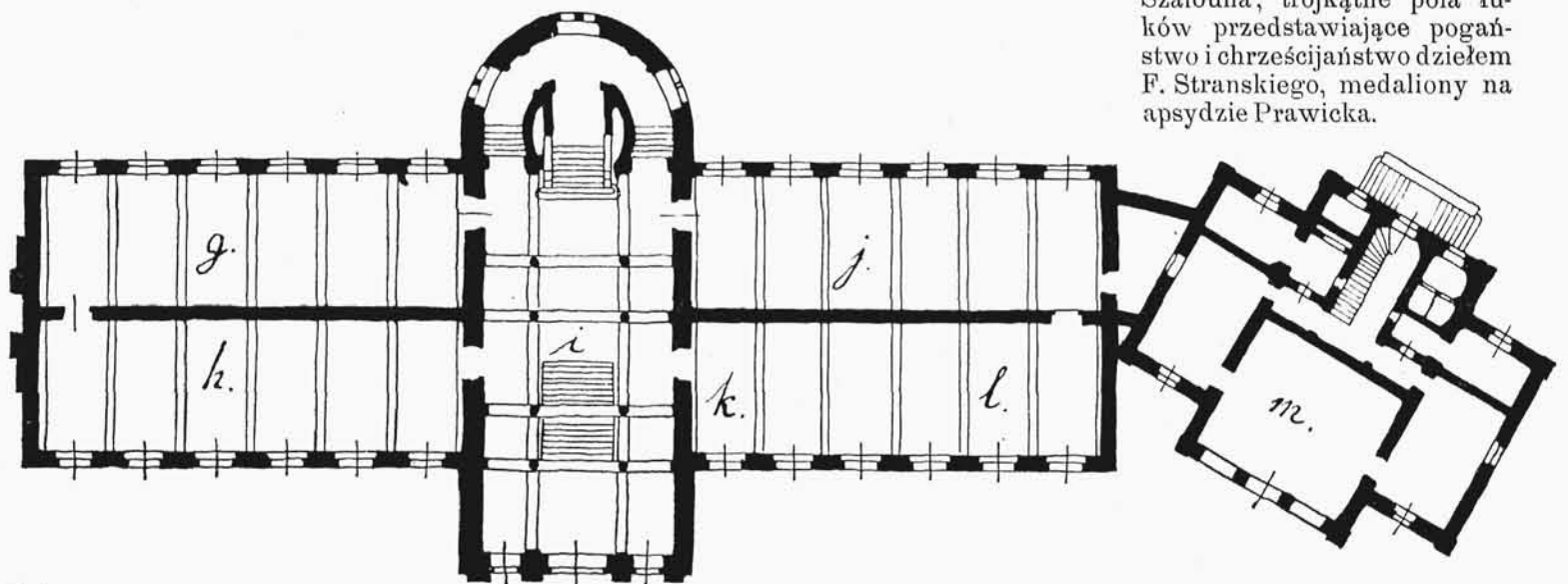


Wnętrze.

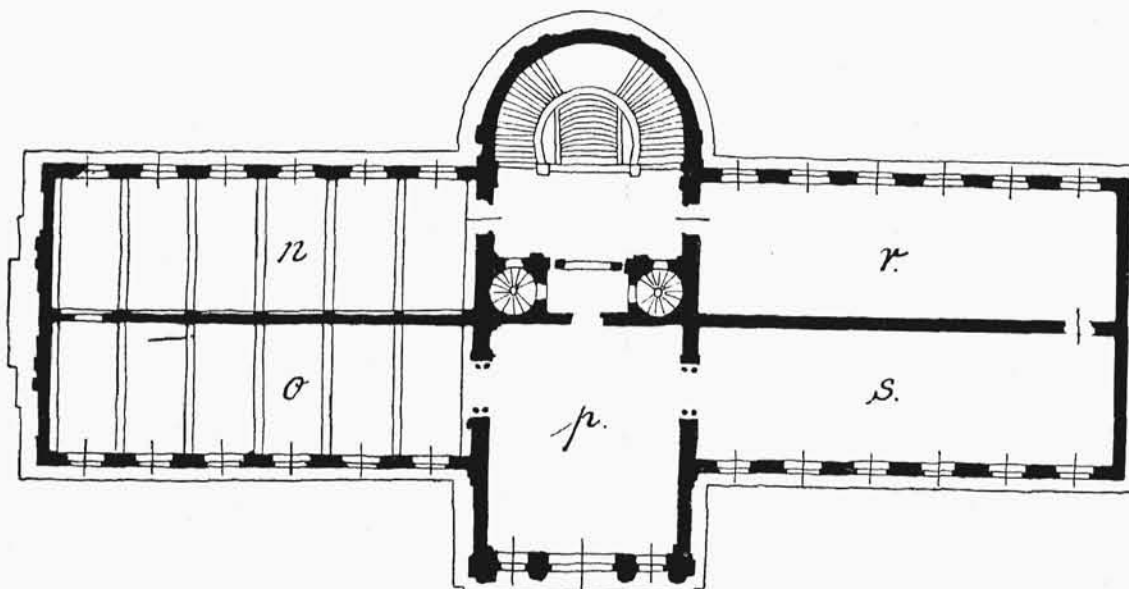
Arch. T. Stryjeński.



Sutereny.



Parter.



I. Piętro.

tortur i fragmenta gotyckie. Początkowo zamierzano powtórzyć salę tortur z nowego miejskiego ratusza, w następstwie zużytkowano stare gotyckie żebra sklepienne pozostałe z przebudowy domu p. Sztorcha. W parterze część środkowa mieści westybul z klatką schodową, prawe skrzydło mieści zabytki ceramiki, szkło, metal, dawne miary i wagi, sprzęty kościelne i meble.

ZAŁOŻENIE półokrągłych schodów motywowanem jest chęcią korzystnym umieszczenia panoramowego obrazu Sacchetti'ego przedstawiającego widok na Pragę z małostrońskiej mosteckiej wieży. Układ I-go piętra odpowiada parterowemu.

BUDOWA obliczona początkowo na 278.000 koron, przez znacznie lepsze od projektowanego wyposażenie, kosztowała 376.800 koron.

WYPEŁNIENIE tympanonu i figura Pragi są dziełem W. Szalouna, trójkątne pola łuków przedstawiające pogaństwo i chrześcijaństwo dziełem F. Stranskiego, medaliony na apsydzie Prawicka.

#### OBJAŚNIENIE PLANÓW:

##### Sutereny:

- a. Lapidarium.
- b. Pasaż.
- c. Odlewnia.
- d. Sala tortur.
- e. Skład.
- f. Służba.

##### Parter:

- g. Muzeum kościelne.
- h. Miary i wagi.
- i. Westybul i klatka schodowa.
- j. Metal.
- k. Ceramika.
- l. Szkło.
- m. Stara budowa.

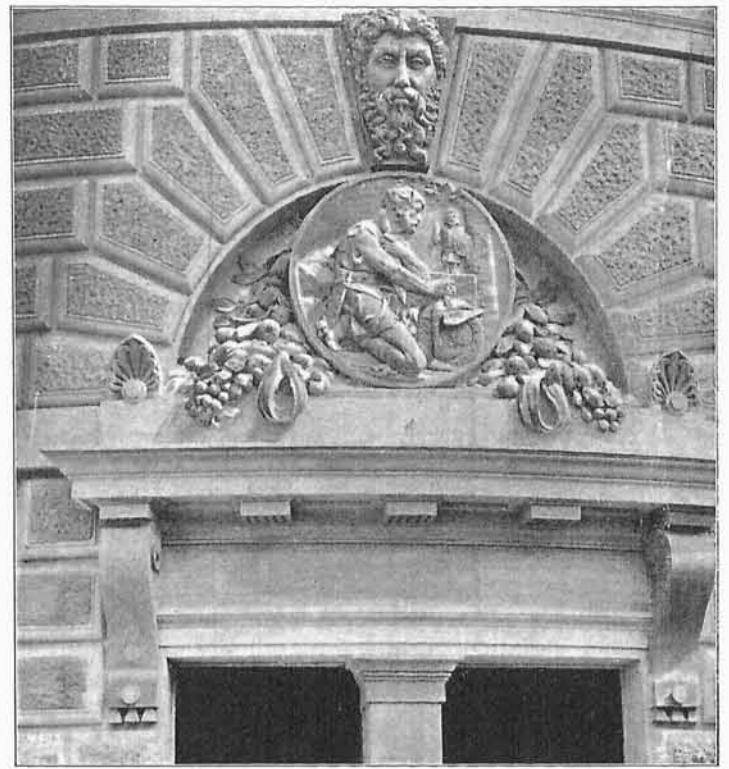
##### I. Piętro:

- n. Czechy.
- o. p. s. oddział historyczny.
- r. Widoki i plany Pragi.

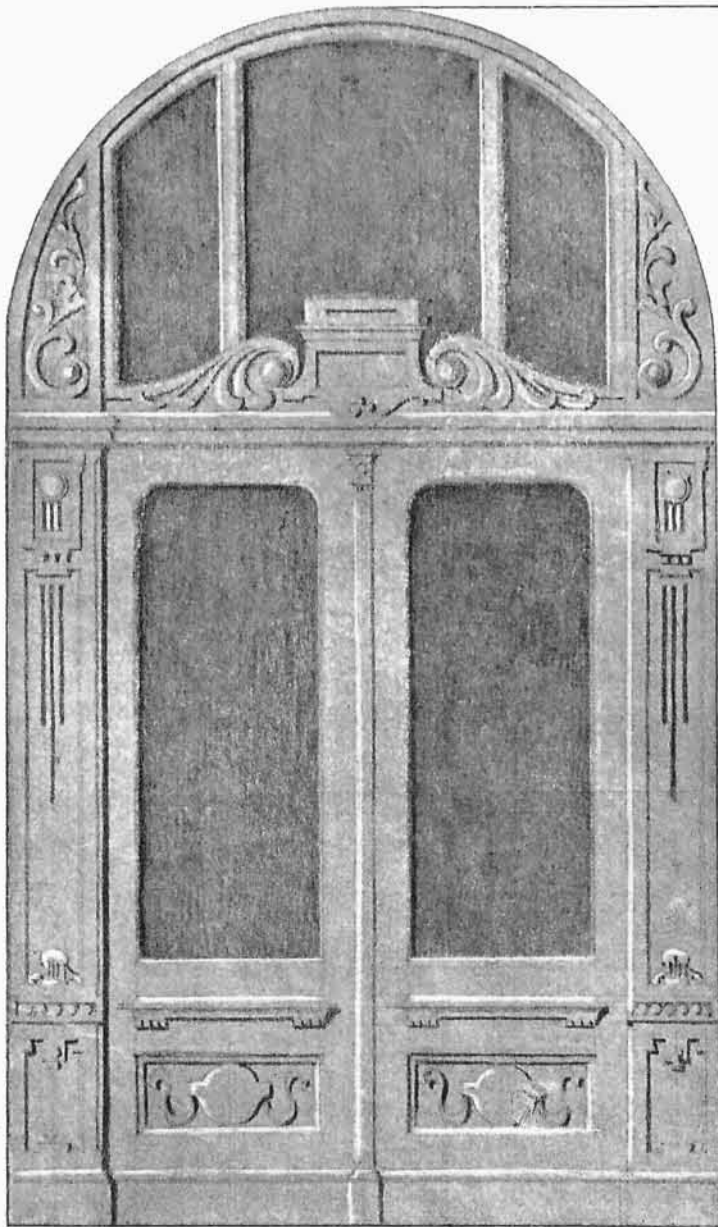
Muzeum miasta Pragi. Arch. A. Balszanek.



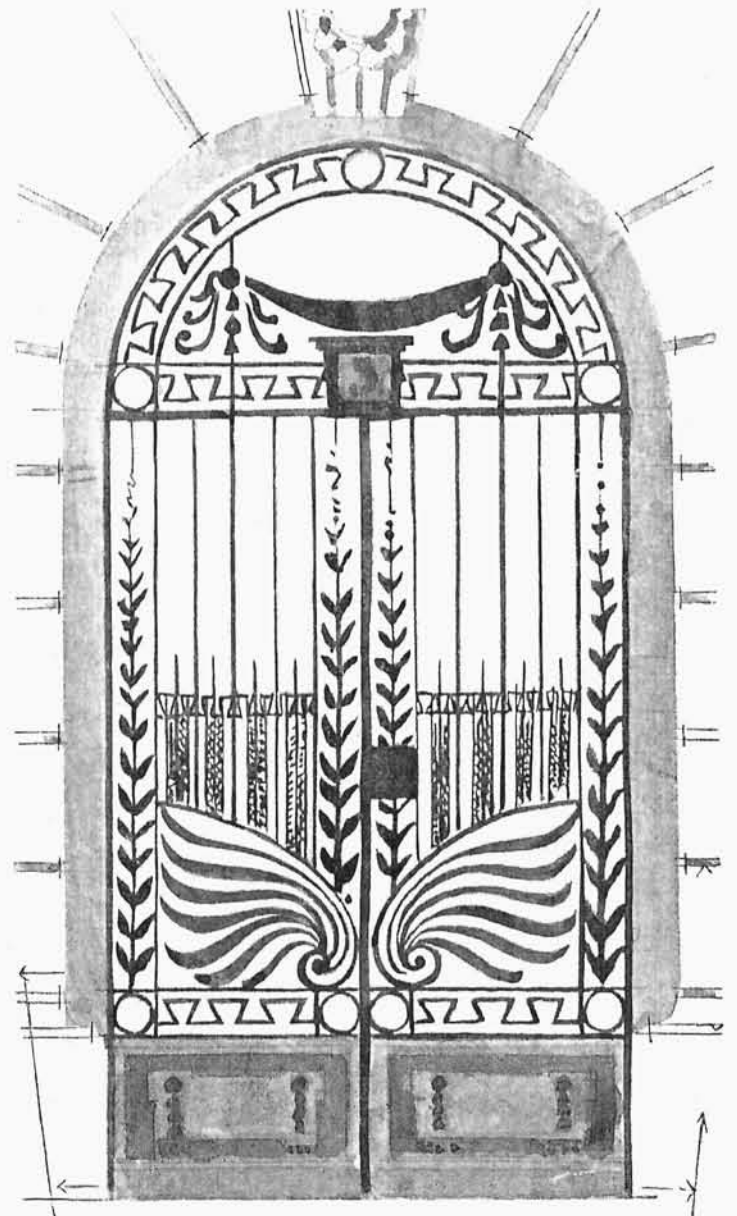
Muzeum w. Pragi.



Arch. A. Balszanek.



Por. Kasa Oszcz.



Arch. T. Stryjeński.



## Konstrukcje żelazno-betonowe.

(Ciąg dalszy).

11. SYSTEM KLETT'A używa żelaza płaskiego w formie linii łańcuchowej z nanitowanymi małymi kątownikami, które mają zapobiedz ślizganiu się (fig. 10).

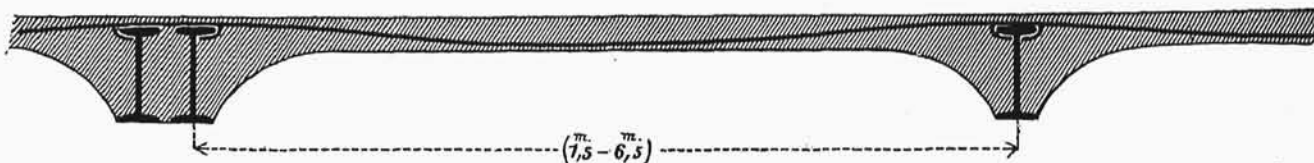
12. SYSTEM KOENEN'A różni się od systemu Klett'a użyciem żelaza okrągłego zamiast płaskiego, przez co odpadają też małe kątowniki (fig. 11).

13. SYSTEM MATTRAY'A zastosowuje kable zamiast żelaza płaskiego lub okrągłego, a biegną one nie tylko pod kątem prostym lecz też i po przekątniach do głównych dźwigarów. Kable używa się odpowiednio do obciążenia



Klett.

fig. 10.



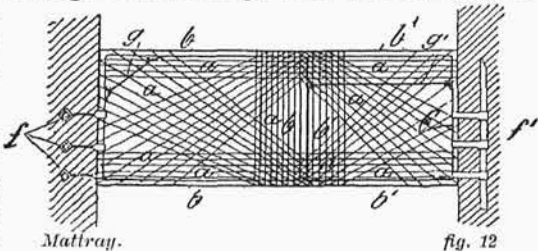
Koenen.

(7,5 - 6,5)

fig. 11.

w różnej ilości, zaś wypełnienie betonem służy do usztywnienia i rozkładu obciążeń: w razach jeśli niedopuszczalnym jest zankrowanie murów, przejmuje beton opory przeciw poziomym ciągnięciom, zatem także i napięcia ciśnień, które atoli są zupełnie równe (fig. 12 i 13). Mattray używa słabego dwuteowego żelaza i rozkłada ciężary na to żelazo i kable zupełnie dowolnie.

ZAWALONY mostek na wystawie paryskiej był wykonany według tego systemu.



Mattray.

fig. 12

### Żebrowe dźwigary betonowe.

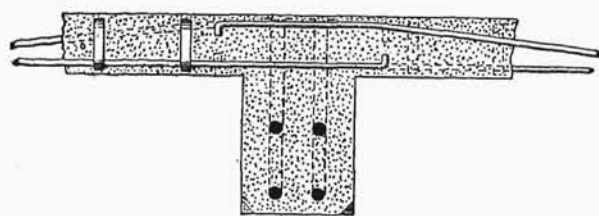
Z POWIĘKSZANIEM się rozpiętości nie wystarczają pojedyncze płyty: grubsze nad 16 cm. są za ciężkie i nieekonomiczne: stąd system żebrowych dźwigarów betonowych. Strop wzmacnia się właściwymi dźwigarami, których wysokość zależy od rozpiętości.

RÓŻNOSĆ systemów polega głównie na tem, jakie znaczenie nadamy płycie przy dźwigarze. W niektórych razach uważa się

żebro wraz z płytą za niesymetryczno-teową belkę, płyty obciążone są na zgniecenie, zaś betonowe żebro służy jedynie do połączenia wkładki żelaznej z niem.

NA tej zasadzie polegają następujące systemy:

14. SYSTEM HENNEBIQUE'A, który polega na użyciu



Hennebique.

fig. 14.

tychże samych elementów konstrukcyjnych, jakie występują w pojedynczej płycie czy stropie. W żebro układa się pręty proste i wygięte, a to odpowiednio do żadanego przekroju: proste pręty układa się stosownie do potrzeby pasami i ponad sobą i wiąże się je wyżej opisanymi opaskami żelaznymi. W stworzonych silnie obciążonych dźwigarach nagromadza się zatem znaczna ilość żelaza (fig. 14).

15. MONIER tworzy żebra na sposób w figurze 15 przedstawiony.

16. MOELLER konstruuje dźwigary pasowe odpowiednio do przyrostu momentów zgięcia; żelazu płaskiemu dodaje się podobnie, jak w systemie Klett'a, kątowniki. Ześrubowane kątowniki, leżące niedaleko końca dźwigara są dłuższe i gęściej ułożone, a to w celu łatwiejszego przeniesienia poziomych ciągnięć (fig. 16). Sztaby poprzeczne wykonuje z lekkiego dwuteowego

żelaza.

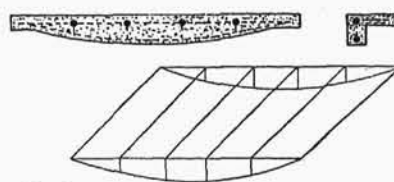
17. FABRYKA cementu w Creches wykonuje żebra według fig. 17.

INNI konstruktorowie dążą przez użycie więcej żelaza

do uwolnienia konstrukcyi od sztab poprzecznych i do uzyskania wykonania poprawniejszego.

17 a. LOCHER i Spka używa żelaza płaskiego według fig. 18 i 19, wkładka żelaza idzie w ślad ciśnień.

ŻEBROWE betonowe dźwigary są najsłabsze tam, gdzie leży złom betonu: nie jest też niemożliwym, że wkładki obciążają dźwigar, zamiast razem z nim dźwigać: przy rozległych konstrukcyach wkładki leżące bliżej dźwigara inaczey



Monier.

fig. 15.

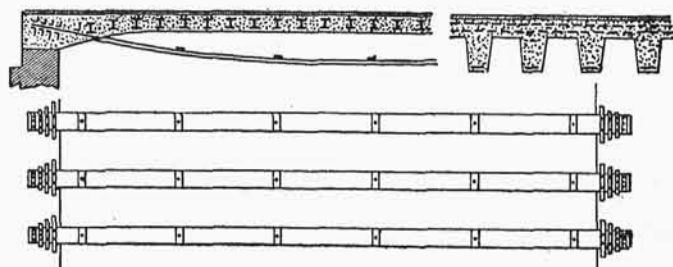
są obciążone niż te, które leżą dalej od niego. Stąd to konstruktorzy, którzy te mają wątpliwości zastępują część górną dźwigara żelaznymi wkładkami, któreby przede wszystkim na ciśnienie były wystawione. Aby zaś system nie wypadł za drogo, robi się przypuszczenie, że beton odciąża żelazo o 40% i stąd do obliczeń przyjmuje się 1500 kg/cm<sup>2</sup>, jako dopuszczalne obciążenie żelaza.

18. COIGNET konstruuje właściwie dźwigary kratowe.

które dopiero przez użycie betonu czyni sztywnymi: wkładki wypełniające wykonuje się dopiero wtedy, skoro dźwigar już jest zupełnie sztywny, chyba że tenże długo

jeszcze może być z dołu podpartym. System ten atoli wymaga uciążliwej i długiej roboty na placu budowy fig. 20.

19. PAWIN DE LAFARGE konstruuje podobnie; fig. 21.

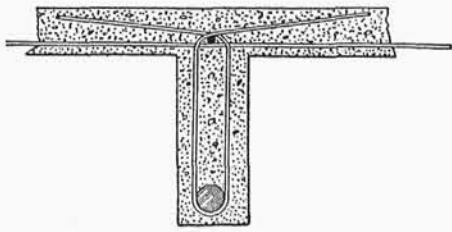


Moeller.

fig. 16.

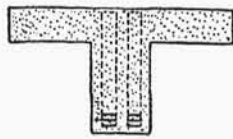
INNI konstruktorowie tworzą zupełnie symetryczne, sztywne dźwigary, wypełnione betonem: Bonna, Melan.

20. W DALSZYM ciągu użycie siatki ciągnionej prowadzi do zaniechania tworzenia osobnych żebrowych dźwigarów betonowych i do użycia zwyczajnych walcowanych lub nitowanych żelaznych dźwigarów. W tym celu używa się cienkich gatunków siatki ciągnionej, którą

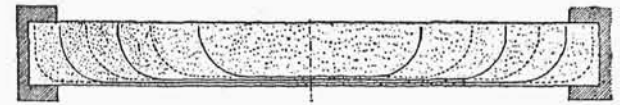


Creches.

fig. 17.

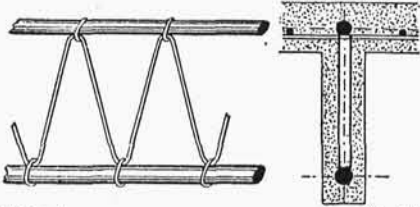


Locher i Spka. fig. 18.



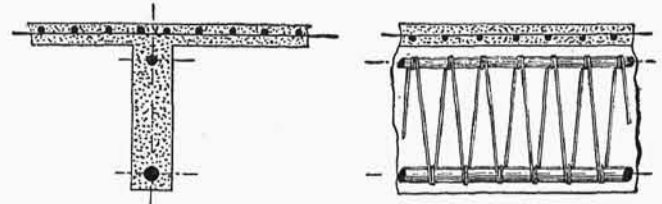
Locher i Spka.

fig. 19.



Coignet.

fig. 20.



Pavin de la Farge.

fig. 21.

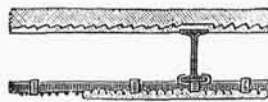


fig. 23.

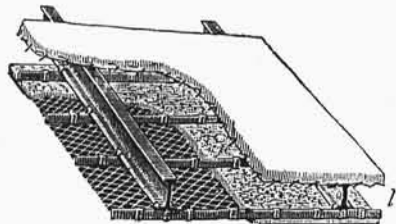


fig. 22.

Siatka ciagniona.

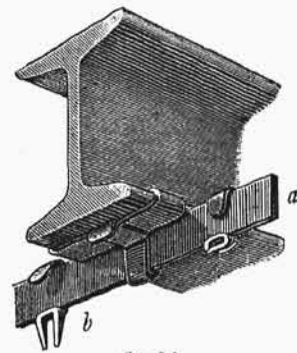
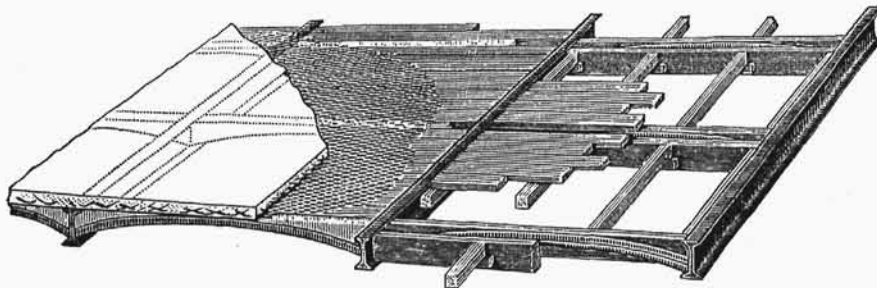
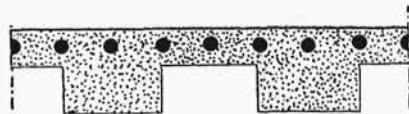


fig. 24.



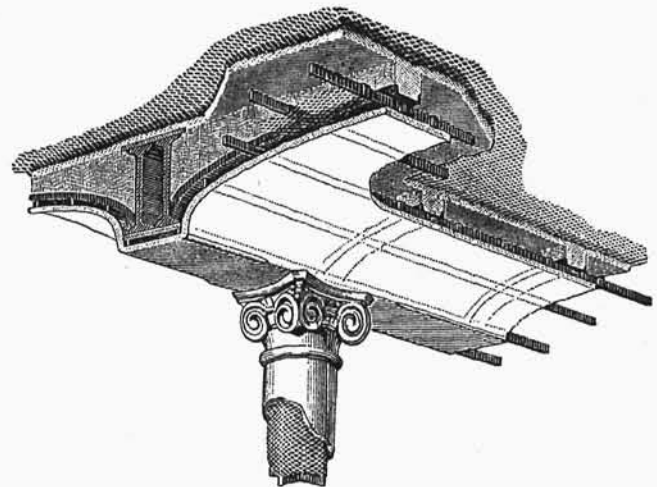
Siatka ciagniona.

fig. 25.



Sanders.

fig. 26.



Sanders.

fig. 27.

się w następstwie narzuca gipsem (fig. 22). Wykonanie jest szybkie i dokonywanym być może niezależnie na poszczególnych piętrach.

FIGURY 23, 24, 25 i 27 objaśniają zastosowanie tego systemu dla większych rozpiętości i obciążeń.

21. SYSTEM WALSER-GERARD i M. I. DEGON pole-

ga na tworzeniu żebrowych dźwigarów z żelaza okrągłego, opaski, jakich używa Hennebique, zastąpione są spiralnymi opaskami, także z okrągłego żelaza.

22. SYSTEM SANDERS'A jest właściwie odwrotnym systemem Hennebique'a (fig. 26).

(C. d. n.).

Wykł. J. Rosshändlera.

## Rozstrzygnięte konkursy.

### Kościół Zbawiciela w Warszawie.

- I-sza nagroda: arch. St. Szyller w Warszawie.  
II-ga » arch. J. Dziekoński, L. Panczakiewicz i Wł. Żychiewicz w Warszawie.  
III-cia » arch. J. Kognowicki w Moskwie.  
Wielki złoty medal: inż. J. Pomianowski w Będzinie.  
Mały » » arch. J. Dziekoński, L. Panczakiewicz i Wł. Żychiewicz w Warszawie.  
W. srebrny medal: inż. S. Wołowski i S. Kraskowski w Petersburgu.  
Mały » » inż. J. Fijałkowski w Warszawie.  
» » » stud. arch. M. Lalewicz i H. Paprocki w Petersburgu.  
» » » arch. J. Zubrzycki w Krakowie.  
» » » motto: »Judica me Deus«.

### IV. Konkurs delegacji Architektonicznych: Dom dochodowy.

- I-sza nagroda: arch. Ant. Oczkowski i Stan. Grochowicz w Warszawie.  
II-ga » arch. G. Landau w Łodzi.  
III-cia » arch. T. Wiśniowski w Warszawie.  
Zakupiono projekt: arch. D. Landé w Łodzi.  
» » arch. S. Weiss w Warszawie.

### V. Konkurs delegacji Architektonicznych: Wzory posadzek terrakotowych.

- I-sza nagroda: arch. A. Porczyński.  
II-ga » arch. A. Porczyński i art. mal. Wincenty Dietrich.  
III-cia » p. W. Stolzmann.  
IV-ta » st. arch. G. Trzeciński.  
V-ta » godło: »Konform«.

### Konkurs polichromii katedry w Płocku.

I-szej nagrody nie udzielono; sumę 1200 rb. przeznaczoną na nagrody rozdzielono między dwie równe drugie, które otrzymali: art. mal. A. Gramatyka i mal. dek. P. Niziński i jedną trzecią, którą otrzymał malarz F. Bruzdowski — wszyscy trzej w Krakowie.



### Regulacja miast.

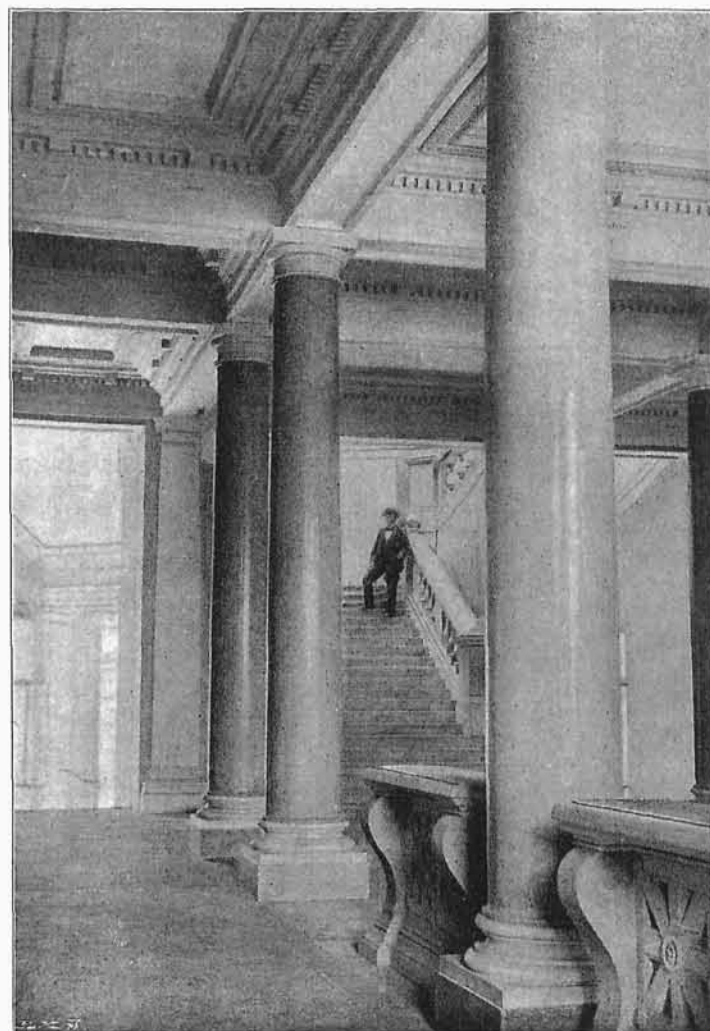
**C**ZWARTY zjazd techników polskich w Krakowie, na trzecim ogólnym zebraniu, rozpatrując wniosek sekcji budowniczej zjazdu, opiewający:

»Sekcja uważając wnioski w sprawie regulacji miast i miasteczek za bardzo ważne i naglące, przekazuje je do rozpatrzenia i ostatecznego sformułowania Towarzystwu technicznemu w Krakowie i Towarzystwu politechnicznemu we Lwowie, które w porozumieniu z p. »Stapfem, wnioskodawcą, w jak najkrótszym czasie wniosą odpowiednią petycję do Sejmu«

uchwalił następującą rezolucję:

a) Wobec smutnego stanu naszych miast i miasteczek pod względem zdrowotnym, bezpieczeństwa od ognia

»i regulacji ulic, pożądanym jest wykonanie dokładnych »planów przed ich regulacją, aby następnie służyć mogły »za podstawę do dalszego działania,  
»b) wynikające stąd koszty rozłożyć na państwo, kraj »gminę«  
STAŁA delegacja czwartego zjazdu rozpatrywała sprawę, rezolucję tę poruszoną i celem rozejścia się w przed-



Muzeum miasta Pragi.

Westybul.

miocie i zredagowania petycji, zainicjowała wspólną z obu Towarzystw wybrać się mającą komisję inżyniersko-budowniczą, do której miałby należeć także p. Adolf Stapf, jako posiadający potrzebny do tej sprawy materiał. Komisja taka zbierze się w czerwcu b. r. w Krakowie; myślimy, że tak ważna sprawa zrobi tym sposobem ważny krok naprzód.

---

---

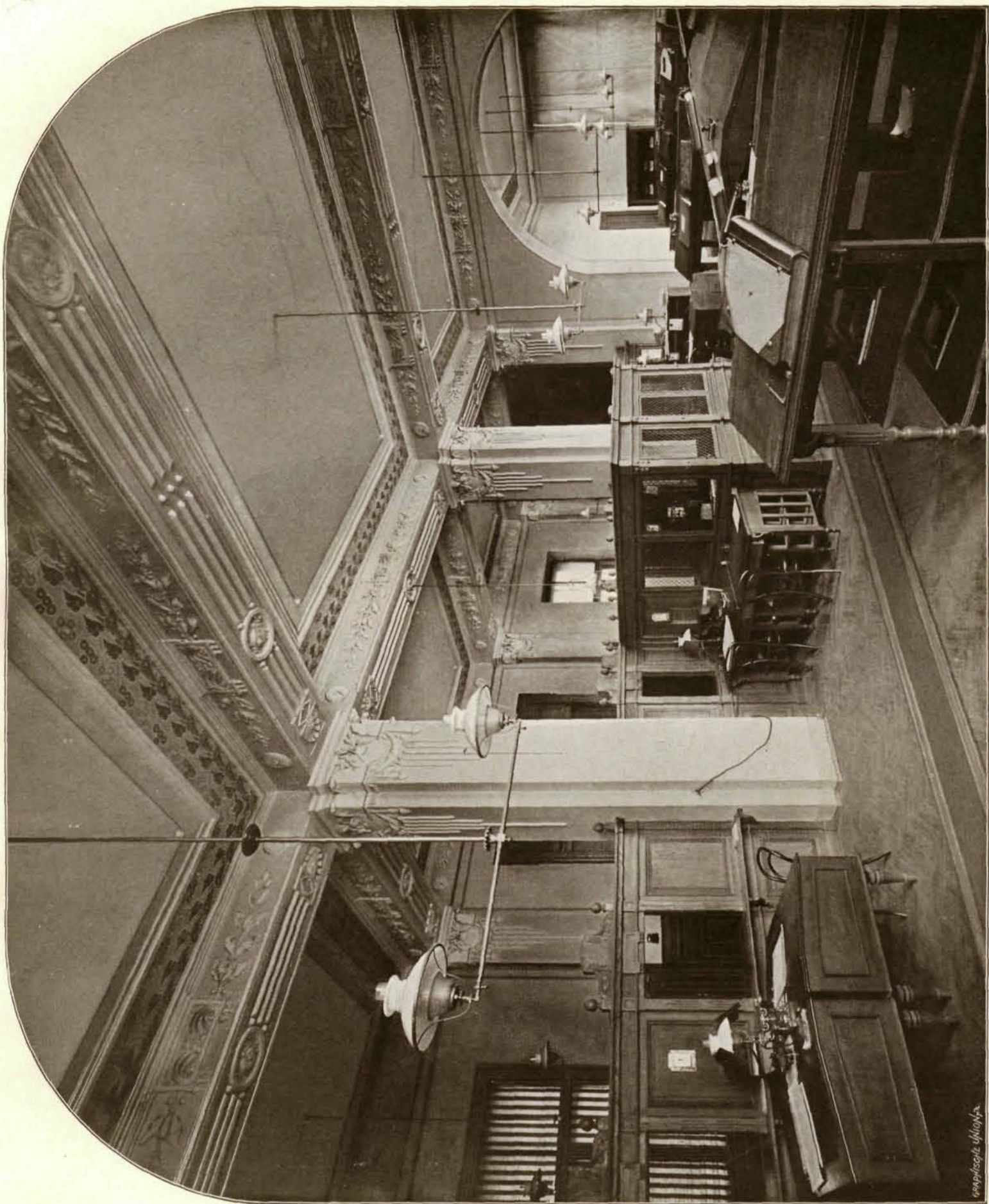
Naśladownictwo artykułów i rycin  
zastrzeżone.

Redaktor główny i odpowiedzialny: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

Komitet redakcyjny składają pp.: RAJMUND MEUS, SŁAWOMIR ODRZYWOLSKI, JÓZEF POKUTYŃSKI, TEODOR TALOWSKI, WINCENTY WDOVISZEWSKI, JAN ZA WIEJSKI, JAN ZUBRZYCKI.

Nakładem Towarzystwa technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice oddito w Drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem J. Filipowskiego.





Współczesna architektura

POW. KASA OSZCZĘDNOŚCI.  
KRAKÓW.



ARCH. T. STRYJEŃSKI.



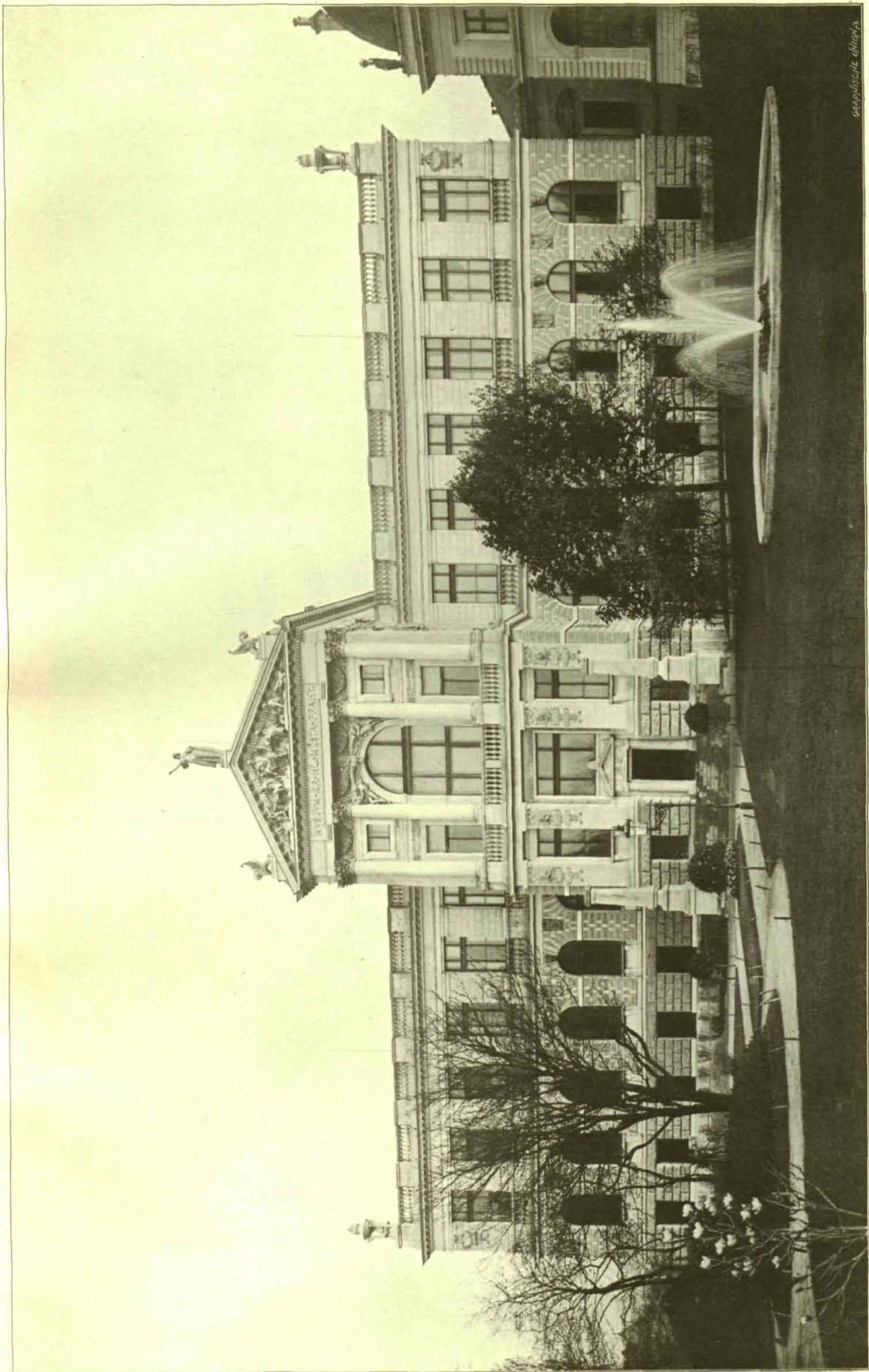


POW. KASA OSZCZĘDNOŚCI.  
KRAKÓW.



ARCH. T. STRYJEŃSKI.





architekta A. BALSZANEK

MUZEUM MIEJSKIE W PRADZE.

ARCH. A. BALSZANEK.





POLYCHROMIA KOŚC. OO. FRANCISZKANÓW  
KRAKÓW.

S. WYSPIAŃSKI.